

Europa bez zamorskich frykasów?

30 czerwca 2021

Susze powoli pozbawiają nas kawy, czekolady i soi. Naukowcy uważają, że do 2050 r. ilość produktów importowanych do Unii Europejskiej może zmniejszyć się nawet o 44 proc.

Jak informuje portal Wirtualna Polska, badania opublikowane „Nature Communications” wskazują, że niemal połowa produktów importowanych do UE jest zagrożona. Powód to nasilające się susze, które mają miejsce przede wszystkim w Brazylii, Indonezji, Turcji i Indiach. Zagrożone są przede wszystkim uprawy kawy, kakaowca i soi.

Według raportu Worldwide Fund for Nature w samej Etiopii (ojczyźnie ziarna arabiki) produkcja kawy może zmniejszyć się nawet o 80 proc. do 2080 r. Najnowsze badania wskazują, że do 2050 r. możemy doświadczyć poważnych problemów także z dostawą czekolady i produktów sojowych z całego świata.

Naukowcy wskazują, że w ciągu ostatnich 25 lat tylko 7 proc. importowanych produktów było zagrożonych z powodu nasilających się susz. Jednak w ciągu kolejnych lat odsetek ten może wzrosnąć do 30-44 proc. do 2050 r. Ten scenariusz zakłada, że średnia temperatura na świecie wzrośnie do końca wieku o 3-4 °C.

Ekspertki wskazują, że największym zagrożeniem jest ograniczenie importu soi. Większość upraw wykorzystywana jest na paszę dla zwierząt. Ograniczenie dostaw może zmusić przemysł mięsny i mleczarski do ograniczenia produkcji, co będzie się wiązało ze znacznymi podwyżkami cen.

Źródło: NowyObywatel.pl